9927

Bibl. Jag.

Listy S. Wyspiańskiego
do różnych.

Kraków 5/8 88. 1

~~Lu~~ Jutro wyjeżdżam z Krakowa do Grybowa donoszę Ci więc, abyś wiedział gdzie do mnie pisać jeżeli będziesz chciał — w Krakowie siedziałem dotąd tam, bo i Wyspiański pojechał na wander z Łuszczkiewiczem do Królestwa. Ponieważ Cię to będzie obchodzić, więc donoszę Ci, ~~że~~ że nam się nadspodziewanie dobrze powiodło, bo za prace kompozycyjne dostaliśmy obaj z Wysp. medale bronzowe, a rysunki te były wystawione na szkolnej wystawie. Zawsze oni już skończyłem — podobało mi się, ale nieraz jest ~~a~~ ckliwy i naiwny — choćby i wtem, że tak uparcie widzi zbawienie Polski w tem już przepadło wszystko, bo mało kto chodzi w kontuszu w czamarze! — Ciekawe jest to, co piszę że Katarzyna wkłada na głowę woj. kijowskiemu koronę, mówiąc że mu do twarzy — możebyś co o tem więcej wiedział, to mi napisz — adres. J. M. w domu W. Mieczysława Polikowskiego, Grybów —

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

KRAKAU BAHNHOF
KRAKÓW DWORZEC
88

Wielmożny Pan
Stanisław Estreicher
in / w Zakopanem

ZAKOPANE
6

(Poln.)

Na chęciach mi nie brakuje
na pamięci nie zbywa
Kto listów moich przyjmie
niedarmo się spodziewa
że odbierze „notaty" różnej treści
co tylko pióro spisze.
a post-karte pomieści.
Ich bin in Nürnberg jetzt.
einer tief gothischen Stadt.
wo alles sich so altlich setzt
alles so gothisch gebrochen faltet
Mädel so dünnisch blond
Männer fettwolich fett.
man findet es „a front"
wie du vom XIX was sprichts
denn dorten ist vom XIX. nichts
wo man der renaissance italienisch
der Reform und dem Zeitgeist gothisch
der Zeit gewissen „faltet" —..
die sollen Männer fromm zu schauen
ein Loder an jeder Rante
die Mädchen: Mädchen's Frauen
die rüdlich blond elegante.
sie halten vor sich so volle Bäuchen
als ob sie ~~ganz~~ gewerkert würden. —
—. ~~bei~~ In Gasen (Nachts uneltwischen Räuchen
und heimatlichen Bürden. —

übersetzt nach der Natur.
im Post-stil.. według oryginału wiernie
drukowanych. vom Stanislaus W. —

Nürnberg. 22. Juli 1890.
(St. W. poste restante – bis an Ende Juli).

22. VII. 90

Königreich Bayern.

Postkarte.

An

den Herrn Stanisława Estreichera

student Uniwersytetu (biblioteka Jagiellońska)

in Kraków.

Autriche. Galizien

90

S. Cloud 20.3 blisko Paryża. 1892. „Kochany 3
Stasiu" gdzież nie to że Mehoffer równocześnie pisze ogólnie
że byłbym na trasie nie dany – a obecnie, słowo spostrzegłem że [illegible]
[illegible] pisany i równocześnie na jednej [illegible] [illegible] i je-
[illegible] jednostronnym otworem [illegible] [illegible] z XVIII wieku
obecnie będzie [illegible] [illegible] – o tym [illegible] ani nie
że on pisze ci o jednym interesie. potem zaś jego prośb[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] szczególniejszym wypadkiem i dodaje że od ciebie
żadnych prośb nie otrzymam – ani nawet za list nie [illegible]
ani dziękować bo nie było – ani o list się dopominać. – bo tam
nie [illegible] ~~[illegible]~~ znamy się doskonale obaj [illegible] tam
[illegible] do ciebie mówił żeby nie mówił za dużo – i jak prosz[illegible] tak
nie sądził że już za mało – [illegible] [illegible] że radbym aby
[illegible] na tle Florencji, tak jak była na tle paryskim Arkadyi
[illegible] powinniśmy ~~[illegible]~~ Arkadyi – [illegible] już [illegible]
przyjazdu jednego z Was – ani [illegible] [illegible] [illegible] mam je
[illegible] [illegible] – Malowanie [illegible] [illegible] [illegible] interesuje
tylko samo malowanie – [illegible] jak teatr – i dużo
ale pono mów za dużo mówię. Stanisław Wyspiański.

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

POSTE
10
REPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS 15 ... 92 BONAPARTE

KRAKAU ... KRAKÓW

M Stanisław Estreicher

bibliotekarz Jagiellonska - ul. św. Anny.

Autriche Galizien

(Cracovie) Kraków

Saint-Cloud 20/3 92

Jak widzisz — z majówką jestem na łonie natury — tu
siedzimy razem obok siebie na trawie i piszemy —
Dziś rano poszły w świat roboty nasze — za [illegible] Dr
[illegible] je wręczył — Robota była bardzo przyjemna —
ważniejszy przedmiot — i tylko przeszkadzać trzeba było
oddalenie [illegible] od Krakowa — aby z robotą razem znaleźć
by między tem wszystkiem, choć w myśli — Jak tam wypadnie
nie bardzo się troszczę — bo więcej mi chodziło — aby zrobić
to co można by podołać — niż aby komisja zadowolnić
sędziów — Proszę Cię tylko — jeżeli poznasz nasze roboty
na wystawie nie rozpowiadaj ludziom co one są za jedne
Co znaczy [illegible] zapowiadanego listu i obiecanych fotografij
nie dostałem? Teraz już naturalnie nie potrzebuję tego
a napisz przecie o wyniku twych obecnych trudów.

ARTE POSTALE

côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M Wielmożny Pan

Stanisław Estreicher

à

Cracovie (Kraków)

ulica św. Anny. Bibliotekа Jagiellońska

Wspólnie pisane (równocześnie) dwie kartki Mehoffera i ~~Est~~ Wysp. do Stan. Est. 5

Saint Cloud 20/3 92

Jak widzisz – z Mehofferem jesteśmy na łonie natury – i siedzimy razem obok siebie na trawie i piszemy – Dziś rano poszły w świat roboty nasze – za ~~kilka~~ kilka dni będziecie je widzieć – Robota była bardzo przyjemna – ważny przedmiot – i tylko przełamywać trzeba było oddalenie bardzo od Krakowa – aby z robotą razem znaleźć się między tem wszystkiem, choć w myśli – Jak tam wypadnie nie bardzo się turbuję – bo więcej mi chodziło – aby zrobić to co mnie tyle podobało – niż aby koniecznie zadowolnić sędziów – Proszę Cię tylko – jeśli poznasz nasze roboty na wystawie nie rozpowiadaj ludziom co one są za jedne – Co znaczy ~~że~~ że zapowiadanego listu i obiecanych fotografii nie dostałem? Teraz już naturalnie nie potrzebuję tego, a napisz przecież o wyniku twoich obecnych trudów.

ROK ZAŁOŻENIA 1872.

A. BROSS

RYNEK GŁÓWNY L. 12. **KRAKÓW** UL. FLORJAŃSKA L. 44.
TEL. NR. 170-80. TEL. NR. 132-69.

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE

UBIORY SPORTOWE

RĘKAWICZKI

Jaśnie Wielmożna Pani! *Jaśnie Wielmożny Panie!*

Niniejszem pozwalam sobie uwiadomić o otwarciu magazynu w NOWYM LOKALU

RYNEK GŁÓWNY L. 12.

u wylotu ul. Grodzkiej, koło przystanku tram. Linja I., (w pobliżu kościółka św. Wojciecha), w którym polecam:

Żal mi jest, że nie zastałem się z Tobą w Krakowie, musiałem zaś wyjechać szybko bardzo do Lwowa, i pilność ta niepozwoliła mi na zatrzymanie się dłużej; później zaś przebywałem we Lwowie dłużej niż to przyjąłem z powodu podawania się do Sejmu o stypendium. - Prośbę moją poparłem licznemi świadectwami i wszelkie robią mi nadzieje osoby tak zwane wpływowe. Sprawa jednakże nie została jeszcze się jeszcze do dziś dnia pomimo iż już dwa miesiące tygodnie od zamknięcia podania - i nie przyszło jeszcze będę miał. - Ta sama sprawa zatrzymuje mnie w Krakowie i nie daje czasu na wysłanie pastelami do Straików kolegów moich i mojego, które wysłać będę dnia [illegible] w [illegible] czasie. - We Lwowie mam również kilka rysunków eksponowanych, które [illegible] we Lwowie wysłałem, a dzisiaj Prof. Sokołowski napisał o nich pochlebny artykulik. - Witraż mój przyjęto, pieniądze wypłacono, dworzec jednak nie [illegible] a mam powrócić teraz do Paryża tamże witraż wykonać olejno i na wystawę [illegible] do Lwowa przywieźć i w [illegible] tak mi Panie Boże dopomóż.

Stanisław Wyspiański.

dnia 30 go Stycznia 1894 r.

Listy te piszemy na wspólkę zgromadzeni u mnie dla pożegnania Karola Zygmunta Maszkowskiego który jutro jedzie do Paryża dostawszy stypendyum, jak powiada Rysiek: „na ochędóstwo!" Szkoda że Cię tu nie ma w naszej kompanii bo jest bardzo wesoło tym razem. - Egzemplarz „Matki" musiałeś otrzymać wysłałem natychmiast odwrotną pocztą po otrzymaniu Twojej kartki. - Donieś mi choć w kilku słowach, co mówi o tem p. Kr. i dlaczego narobiłeś takiego gwałtu. Egzemplarz oddaj Rydlowi. (Krakowska 9) - II aktu nie posłałem Ci dotąd dlatego że chciałbym posłać razem z III cim który zacząłem. - Do tego potrzebę po trosze a że termin wzięty więc nam pewno nie pójdzie w odwłokę. -

Wyspiański który przez kilka dni zabawi tu w Krakowie korzystając z tego czasu robi pastelowe portrety wszystkich nas. Dziś robił mój o którym mama powiada że nie widziała nigdy nawet fotografii tak ogromnie podobnej. - Ryska portret robił także jeszcze dotąd niezupełnie skończony. Ściskam Cię

Twój

Lucjan Rydel

Kraków

„Noc była ciemna" - milczenie przerywane tylko mozołem [illegible] Wyspiańskiego - kiedy mnie zawierano abym [illegible] i pisał dalszy ciąg listu do Ciebie. - ponieważ wszelkie listownego rodzaju wymówienia posłałem Ci niedawno wraz z fotografiami więc teraz konstatuję tylko moją obecność temi wyrazami nadmieniając z uwagą że mój portret pastelowy Stasia jest doskonały - że on t.j. Staś dopiero jutro robi portret p. Anny - Resztę zostawiam reszty [illegible] Twój Henryk

Wymawiam piszę tylko tyle żeby Ci donieść, że dobrze pamiętam o tem, jak Ci obiecałem podziękować za Twój list upojony który dostałem za pośrednictwem Henryka we Lwowie i że jutro wybieram się do Ciebie, listem przed wyjazdem do Paryża. Stamtąd mam nadzieję opowiedzieć Ci coś bardziej interesującego - niż to co nawet przy pomocy dowcipów [illegible] kolegów dziś tu obecnych potrafiłbym teraz napisać. Karol Maszkowski.

3927 III

Do Stan. Estreichera
w Berlinie

Dr Stan. Estreichera w Bobinie 7

8 go Maja 1894 r. Paryż

odebrałem Twoją Kartę (za którą dziękuję) równocześnie z „Carto-lina di corrispondenza" gdzie się wypisał ~~dalej~~ Rydel, czytając twoje „erste italienische reise". Pisał jeszcze w Trieście na statku na parę minut przed odjazdem do Wenecji.

O programie podróży sądzę że pisał ci obszerniej; widział wiele miast i miejscowości rozmaitych: twoich przecinkami nie zna-łatwiej Krzyżyk ani przy Za-kopanem.

„gdzie się zobaczymy" jak mówisz bo Ja mam też zamiar być roku bieżącego w lipcu w Zako-panem, gdzie się zobaczymy myślę.

Dziękuję za wiadomości. Przyjedzie
Pani Julii [Krzymuskiej], gdyż mimo
obiecanek nikt inny mię
nie uprzedził.
Rodzinę moją witam obecnie
i wyjadę z nimi do Krakowa
i Lwowa najdalej za trzy ty=
godnie
Mam być dni 13 we więzieniu
w Krakowie od Jego Cesarskiej
[illegible]. –
a te 13 dni przedstawiają mi się
jako portret jakiegoś kapitana:
na zielonego wygalonowanego
i wypiórowpuszonego..
Cieszę się serdecznie na Tatry
które na szczęście mam tylko
z wielkich opowiadań i rzeczy
geschrieben là dessus nie
czytałem.

Do dziś jednakże nie mam
jeszcze zgotowienia jakim
sposobem będę mógł transporto-
wać z sobą przyrządy do malowa-
nia pastelami i do gwaszowa
wania i rysunkami jego ero-
tycznymi. —
ale może tak sam jak wyjeżdżę
w Krakowie, gdzie wszystko gotowe
będę musiał zabrać, — aby
w Zakopanem płótna i papiery
przygotowane wypełnić i wrócić
z niemi do Krakowa aby je
móc wysłać (trzeba wysłać)
i wyjechać do Paryża natychmiast
aby mieć czas malować do
Salonu, gdzie koniecznie chcę
tentować o przyjęcie roku
przyszłego — (Champs de Mars)
Prócz tego jest tam wybrane Towarzystwo
des independants, gdzie za pewną
opłatą jest się zwyczajnym członkiem
i można wystawiać wszystko.

Tam więc też wszystko się wyspowiadać.

—

Czytam obecnie Hauptmanna którego mam wszystkie dramata prócz „Hannele".

Życzę Ci również „wszystkiego najlepszego".

Stanisław
Wyspiański

avenue du maine 14.

(adres mój nie zmienił się, gdyż wyjeżdżając do Krakowa w końcu grudnia roku zeszłego zatrzymałem dla siebie atelier, to samo w którym mieszkałem i tak samo zrobię teraz w czerwcu..)

adres Mehoffera
Impasse du maine 18.

„a teraz jeszcze wiadomość, którą umyślnie kładę na końcu listu z prośbą abyś ją rozpowszechniał w Krakowie, gdzie nie wiedzą co się u nas dzieje. Piotr Chmielowski aresztowany siedzi w cytadeli, Była u niego pięciogodzinna rewizya. nie wiadomo co znaleźli, Powiadają że go zapewne uwolnią za kaucyą o co się robią starania. Był na wyjezdnem do Zakopanego, Podobno aresztowano kilka panien. Powiedz o tem koniecznie Hanusiowi Estreicherowi, on tę wiadomość rozgłosi jeśli będzie uważał za stosowne może byłoby dobrze podać ją do gazet wiadomość tego w sposób mądry, iżby Chmielowskiemu nie zaszkodziło ale przeciwnie pomogło. Wiadomość ta jest zupełnie pewna. mówi o tem cała Warszawa od kilku dni. Sam rozmawiałem z ludźmi, którzy się o to dopytywali w domu Chmielowskiego."—

odpisałem dla Ciebie z listu Lucjana R., i dodaję że ja sam od siebie nikomu ani słówka nie powiem zupełnie jakbym tej wiadomości nie odebrał. a ty z nią zrobisz co uznasz za stosowne.—

Stanisław Wyspiański.
16. Czerwiec 1896.

Jeszcze ~~[illegible]~~ list Wysp. bez zatytułowania, pisany do Stan. Estr.

Wbrew pozorowi niczego na początku nie brakuje!

BJ

10

przepisane z listu L. Rydla

9

„a teraz jeszcze wiadomość którą umyślnie kładę na końcu listu z prośbą abyś ją rozpowszechniał w Krakowie, gdzie nie wiedzą co się u nas dzieje. Piotr Chmielowski aresztowany siedzi w cytadeli; była u niego pięciogodzinna rewizya. nie wiadomo co znaleźli. Powiadają że go zapewne uwolnią za kaucyą o co się robią starania. Był na wyjezdnem do Zakopanego. Podobno aresztowano kilka panien. Powiedz o tem koniecznie Stasiowi Estreicherowi, on tę wiadomość rozgłosi o ile będzie uważał za stosowne. Może byłoby dobrze podać ją do gazet krakowskich tego w sposób mądry, iżby Chmielow. nie zaszkodziło ale przeciwnie pomogło. Wiadomość ta jest zupełnie pewna. Mówi o tem cała Warszawa od kilku dni. Sam rozmawiałem z ludźmi, którzy się o to dopytywali w domu Chmielowskiego." —

odpisałem dla ciebie z listu Lucka R. i dodaję że ja sam od siebie nikomu ani słówka nie powiem zupełnie jakbym tejże wiadomości nie odebrał. a ty z nią zrobisz co uznasz za stosowne. —

Stanisław Wyspiański.
16. Czerwca 1896.

11

Dnia 9ego Marca 1897

Mój kochany!

Posyłam stróża ażeby zabrał pudełko z kliszami i rulonik papieru, (które pozostawiłem w niedzielę). Do miłego zobaczenia się.

Stanisław Wyspiański

13

Mój Kochany!

Jeśli znajdziesz chwilę czasu,
wstąp łaskawie do mnie.
Mieszkam od Ciebie o parę kro-
ków, idąc ulicą wałów.
czyli ostatni dom ul. Krowoder-
skiej. liczba 157. piętro 2.
Jestem chory i nie wychodzę
Do rychłego widzenia się

Stanisław Wyspiański

Dnia 21. Stycznia 1907. Kraków

verte

Jest to list Wysp., w którym
zaprasza mnie, aby ~~[illegible]~~ mi powiedzieć
o wykończeniu ~~[illegible]~~ "Wesela",
[illegible] o ~~[illegible]~~ napisanego

Część znałem już poprzednio, bo
mi ją czytał w końcu
grudnia 1900 (zwłaszcza
utkwiła mi w pamięci
scena z Wernyhorą,
stanowiąca ośrodek
krystalizacyjny "Wesela"
– gdyż Wernyhora to jest
ów spiritus movens, od

Którego pochodzi całe
opętanie „złotym rogiem")

O ile sobie
przypominam, nie
mógł mi już wysłać
reszty utworu, bo
zastałem go złożonego
w łóżku, a
egzemplarza nie
dał, bo potrzebował go dla
teatru

Stan Łatra

3/VI 1926

BJ

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Tak jest. Ofertę wniosłem dopiero w niedzielę, w południe, to jest wczoraj około 12ej godziny.

Gdy Pan Prezydent Miasta Krakowa oświadczył memu pośrednikowi P. Mecenas Dr. Słupskiemu, że jest czas do Poniedziałku tj. do 20. b. m. ze względu że niektóre oferty mogłyby nadejść pocztą.

Wobec tego oświadczył P. Mecenas Słupski: że przyjmuje czas ten, celem powzięcia decyzji, czy i formalne jedynie podanie wnieść należy.

Otóż ja nie chcąc aby żaden cień niedopełnienia formalności nie padał na moje zgłoszenie się, — wniosłem przez ręce P. Mec. Słupskiego ofertę formalną.

Zasyłam pozdrowienia

z wyrazami poważania

St. Wyspiański

Poniedziałek 20 lutego 1905

R.I

17

List Wyspiańskiego z czasu
starania się o teatr.

Wielmożny Pan
Alexr Kara
Redaktor Nowej Reformy
w miejscu

18

DJ

Wielce Szanowny Panie!

Niedzielowiecki W. Szan. Pana

radbym przyjąć, o jakiej, dol-

wolnej porze w ciągu dnia, -

Nie wychodzę z domu wcale. Oczeku-

ję zatem łaskawego przybycia

Wielm. Szan. Panu Redaktorowi.
z wyrazami poważania

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

St. Wyspiański.

1905

19

Wielce Szan. Panie Prezesie.

Podobno obrazy moje z Warszawy nie nadeszły razem ze wszystkimi pakami. Czyli że pozostały jeszcze w Warszawie na składzie. Dlaczego?

Załączam pozdrowienia

St. Wyspiański

Kraków dnia — 20 grudnia 1905

Jeżli zaś paki moje nadeszły i leżą na dworcu w Krakowie to proszę mi dać aviso a ja je sobie sam wykupię, gdyż obrazów teraz potrzebuję! St. Wyspiański.

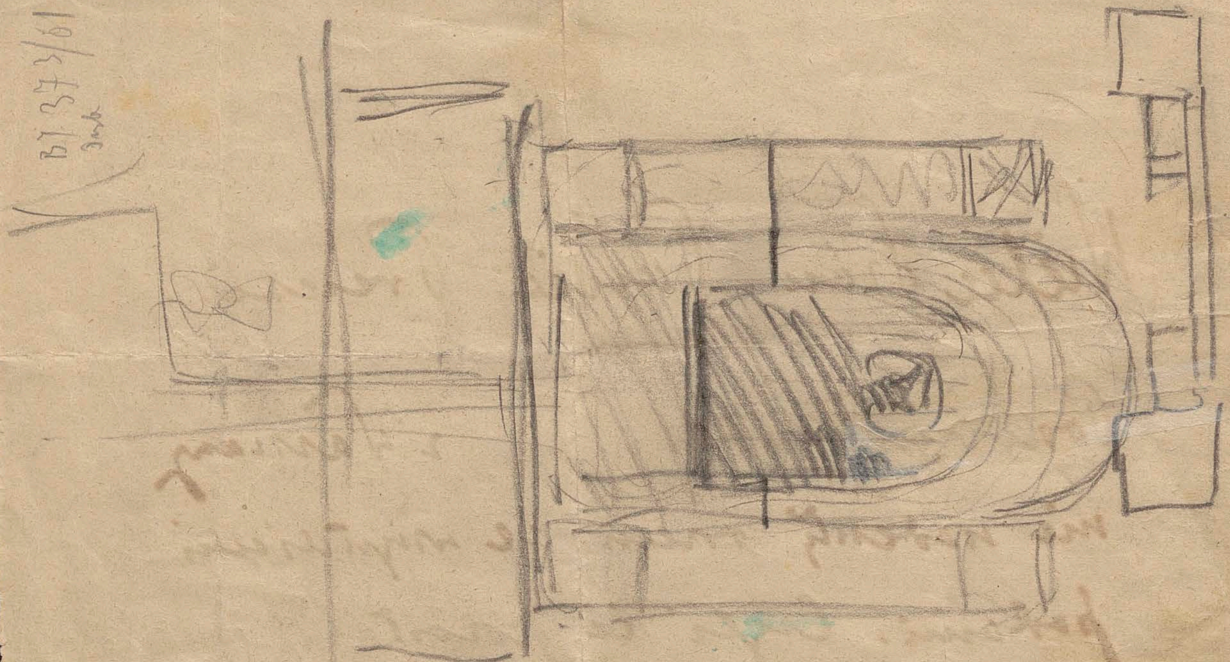

B.J. 9927 III, k. 19

Kochany Henryczku.
rozstawszy się z tobą spotkałem Stasia Estreichera
i wytłumaczyłem się sobie co do [illegible]
[illegible]. — otóż on zaproponował mi abym
o godzinie 8ej był u Lucka Rydla a potem
z nim razem wyjedziemy razem (do Stasia Estreichera)
— otóż ponieważ on nie może być w domu pomiędzy
4 — a ~~8~~ 7½ ~~[illegible]~~ godziną, więc ja się podjąłem
~~[illegible]~~ podania dla ciebie karteczki. —

Do widzenia.

Stanisław
Wyspiański

1892

p. Henryk Opieński.

mający przyjść do p. Stanisława Estreichera - o godz. 7 1/2 wiecz.

BJ

Paryż 8. 6. 96.

Mój Drogi!

Już 4 dni jak mi Janio ~~kartkę~~ od Ciebie przyniósł — prawie równocześnie dosta=łem wiadomość tę samą ze wsi od p. Anny (czego te panny nie wiedzą!) — i doprawdy że tyle się naraz poruszyło w moim sercu i umyśle strun różnych — tak mnie ta wiadomość niespodzia=na i ucieszyła bardzo i zdziwiła — że długo nie mogę sobie zdać sprawy jaki Ty jesteś teraz w naszym tym życiu — jak do Ciebie mówić — a raczej pisać — i zobaczyłbym się chciał koniecznie — i wtedy mówię

prędzej potrafił; czuję że jestem
Ci teraz może trochę bliższy – a jednak
wyobrazić sobie tego nie potrafię.
Zamiar w lipcu – może już za 4 ty=
godnie się żenię – przyjmij moje
najserdeczniejsze życzenia – i złóż
je Twej Narzeczonej –, która nie wiem
czy mnie sobie przypomina – ale
jeżeli się jeszcze nie znamy to mam
nadzieję że się poznamy. – Czy nie
będzie w lipcu w Krakowie? – takbym
rad Was oboje zobaczyć razem. – „Niech będzie
mnie już Staś do ślubu prowadzi!" –
Pisze mi p. Anna w przedostatnim

liście – (nie gniewaj się na to familiarne
nazwanie, którego się zawsze (o was mówiąc) między
nami używa) – ~~aby~~ było mówione
~~między nami~~ że będzie drużbą
– a tu zawód; nikogo już chyba
pewnym być teraz nie można
x) Mehoffer
– ~~m~~ Jonia x) chyba jednego – choć
i to kto wie – bo ja nie prędzej
jak za 1½ roku będę drużby potrze-
bować; a przez ten czas może i on
swoje zacięte przekonania złagodzi; –
choć nie wpół jeszcze właściwie zrozu-
miał Twoje zapatrywania – wiem
że w zasadzie zawsze się godziłeś na
chłopczyki b. wczesne ożenienie tylko

przy wszystkich odpowiednich warunkach – i wczesne zaręczenie się uważałeś za rzecz nie dobrą; – jeżeli tak jest – co bardzo być może to co do siebie nie wiem czy mi wolno się klasyfikować – ale czuję się wyjątkiem i jako tak potrzebowałem do mego rozwoju miłości – ale nie przelotnej chwilowej – tylko najczystszej z myślą o przyszłości – że najczyściej dopiero pod tchnieniem tej miłości stałem się – czem będę może już nie drugą; ta miłość i to narzeczeństwo życie mi dopiero przyniosło prawdziwe – i że nie tylko biorę pewną sumę ale i daję – choć jak teraz listami tylko – tego dowód w każdym słowie Andzuchny – w każdym jej zdaniu, które czasem aż oszałamia taką potęgą uczucia z niego bije. „Życzę ci takiej miłości jak nasza" – i nie z zarozumiałości jakiejś ale z przekonania prawdziwego to piszę – z tego co czuję i co w sercu noszę

Ściskam Cię bardzo bardzo serdecznie

Henryk

[illegible]
102

Wyd [illegible] [illegible]

[illegible]

Uwagi [illegible] Leona [illegible].

[illegible]